

# **„Dziecinna dojrzałość”**

**W imię wszystkiego,  
co warte jest by za tym  
obstawać!**

**Z dedykacją dla mojej Mamy...**

**Bernadeta Helena Ziniewicz  
kl.1alp (2009-2010r)**

## **„Deszcz”**

**W tym mieście, gdzie niebo jest szare  
a każda ulica przepelniona sznurem samochodów..  
Na chodnikach tłum przechodni..  
Śpieszą się, gonią jakby za wiatrem.  
Szukając czegoś, co nigdy nie miało tak wielkiej wartości  
by tak tego pragnąć..  
Gubiąc samych siebie w wirze obowiązków.  
Odrzucając to co najpiękniejsze..  
Niewidoczne gołym okiem..  
Ubierając się w płaszcz pozorów,  
by wyjść z domu,  
chowając się przed deszczem szczerości.  
Nikt nie lubi moknąć.**

**\*\*\*”**

**Różnica między Twoim punktem widzenia  
a tym co ma przed oczyma cały świat ,  
jest jak patrzenie przez pryzmat  
Jedna rzecz w wielu odsłonach.  
Każda należy do innej jednostki.  
Gdy je scalisz widzisz niezliczoną ilość obrazów,  
chwilami wcale niepodobnych do siebie  
mimo że przedstawiają to samo.**

## **„Look”**

**Niekiedy chciałabym być znów małą dziewczynką .  
Uszczypnąć kolegę który mi dokucza i przygadać mu,  
tak jak Mama nie pozwala.  
Wtedy on popłacze się i ucieknie.  
Dziś nic nie może być proste tak.  
Komplikuje się jak na siłę.  
W tym wszystkim, od dawna sensu brak.  
Patrzysz we lustro i widzisz osobę której nie znasz.**

**„Oni”**

**Są ludzie na których nam zależy.  
Po prostu, bez powodu.  
I za nic.  
Są ludzie na których czekamy.  
Na ich jeden uśmiech.  
I gest.  
Są ludzie na których liczymy.  
Dlatego że nasze serca dla nich biją.  
I bez nich nie będą umiały pompować krwi.  
Są ludzie w których wierzymy.  
W ich słowa.  
I to że zostaną z nami na zawsze.  
Choć to wcale nie musi oznaczać wieczności .  
Ale właśnie za to ich kochamy?**

**„Listopad 09r”**

**W Twoich ramionach,  
nie jest ani zimny ani ponury..  
Jedyny Komar który umie przetrwać zimę.  
Jedyny Mężczyzna który umie sprawić by była kolorowa.  
Malinowe niebo i pomarańczowy zapach powietrza.  
Ty obok.  
I nie trzeba mi nic, naprawdę nic już więcej..  
Nie powiem Ci, że nie potrafię żyć bez Ciebie.  
Bo potrafię.  
Ale nie chcę.  
Więc odłóżmy wszystko na potem.  
Zatrzymajmy czas.  
Niech listopadowy wieczór trwa wiecznie...**

### **„Zmysły”**

**Są rzeczy których nie umiem Ci powiedzieć.  
Miłość jest jak kująca róża.  
Gdy głaszczesz jej delikatne płatki i napawasz się cudowną wonią,  
mówisz; zbyt piękna by mogła zranić.  
Dotkniesz ją i poranisz palce.  
Pomyślisz; nie chciała.  
Nawet jeśli to prawda, zrani kolejny raz.  
Potem jeszcze jeden.  
Dalej będziesz w nią wierzył??  
Co z tego że urodziłam się tylko po to by Cię przytulić?  
Pamiętaj ja też ranię.  
Czasem niechcący, przysięgam.  
Ale nie nastawiaj policzka gdy Ci to zrobię .  
Oddaj mi.  
Dwa razy mocniej.**

### **„Kiedyś powiem Ci to Mamo..”**

**Kiedy będę już mamą..  
Kiedy będę miała męża i swoje życie..  
Kiedy to ode mnie będzie zależało co robię..  
Kiedy za każdy błąd będę musiała sama zapłacić...  
Choć to nastąpi za długi czas, już dziś wiem co Ci wtedy powiem.  
Usiądziemy w kuchni.  
Jak dziś gdy się krzątasz, a ja opowiadam co w szkole..  
Powiem Ci Mamo, że nie jest łatwo dawać dobry przykład.  
Powiem Ci Mamo, że nie jest tak słodko  
jak w latach szczeniackiego wariactwa.  
Powiem Ci Mamo, że nawet jeśli jestem Twoją porażką wychowawczą,  
to bardzo udaną.  
Powiem Ci Mamo, że nie wiem czy dokonam tyle,  
co Tobie udało się zrobić.  
Choć to pewnie i tak za mało, nawet jeśli kosztuje sporo szczerości.  
Prościej jest powiedzieć: DZIĘKUJĘ!**

**„=)”**

**Świat nie jest zły.  
To ludzie takim go tworzą, każdego dnia na nowo.  
Świat nie jest zły.  
Zakazany owoc smakuje lepiej, choć często bywa niestrawny.  
Świat nie jest zły.  
Nie potrzebuje ubarwień jeśli umiesz zauważyć ile ma kolorów.  
Świat nie jest zły.  
Nawet jeśli często niesprawiedliwy, to nie jego wina.  
Świat nie jest zły.  
A jak go postrzegasz, zależy od tego kim się otaczasz.  
Świat nie jest zły.  
Jeśli umie się go zrozumieć.  
Jeśli nie jest się biernym, na rzeczy które nie powinny mieć miejsca.  
Jeśli wie się że „zło” nie jest pojęciem względnym,  
że los należy do człowieka, trzymasz go przecież w kieszeni.  
Powinieneś w dłoniach.**

**„Serce”**

**Dlaczego słucham głosu serca??  
Bo nie umiem go wyciszyć,  
a nic nie da rady zagłuszyć jego dźwięku.  
Jest on cichy i nieprzerywalny, .  
Zdarza się że krzyczy,  
szczególnie gdy szukam po omacku rozsądku...  
Trudno za nim iść.  
Podejmować decyzje pod wpływem emocji..  
Ale ono zawsze ma rację.  
Mówią że tylko słabi się nim sugerują.  
Głupcy.  
Znacznie łatwiej żyć statecznie i konsumpcyjnie.  
Uczucia są kluczem dojrzałości do życia.  
Ich brak to oznaka słabości psychicznej, samoobrony przed światem.  
Oni nie znają miłości i nienawiści.  
Cechuje ich minimalizm.  
Wybrać trudniejszą drogę i mieć wielką radość po jej przejściu,  
znaczy więcej niż  
iść prostą drogą, nie dając nic w zamian.  
Dzięki sercu nie idę sama.  
Nigdy nie będę tego żałowała.**

**„Pani O.”**

**Dla niektórych dwadzieścia cztery godziny doby to za mało.**

Zaczynają dzień wcześniej rano.  
Kończą gdy wschodzi słońce kolejnego poranka.  
W domu sznur obowiązków,  
myślami ciągnie się aż do pracy.  
Z zastanowieniem: kiedy znajdę na to czas??  
W szkole, uczniowie wyrwani do gimnazjum jakby z przedszkola.  
Tak zależni od Jej obecności.  
Ktoś szuka. Inny ktoś pokrzykuje...  
Trudno się połapać o co chodzi.  
Praktycznie nierealne wyrwać się z tego motłochu.  
Jeszcze większą fantazję stanowi urzeczywistnienie marzeń.  
Tych najskrytszych.  
Pustą dziurę w miejscu i czasie zawsze zapełni jakiś kłopot.  
A jednak Ona daje radę.  
Nie poddaje się.  
Dlatego Ty mając więcej wolnego czasu ,i mniej obowiązków  
powinieneś bez problemów wyrabiać się na zakrętach.  
Dla Niej to codzienność.

### **„Na poręczy mostu”**

Stoi na poręczy mostu, jakby miał zaraz skoczyć.  
Od życia ,a jego kresu dzielą go sekundy.  
Po cichu przyznaje się sam przed sobą,  
jak bardzo chciałby żeby ktoś go zatrzymał..  
Wysłuchał, raz jeden..  
Od początku do końca przyjął do wiadomości, co on ma do powiedzenia.  
Nie zagłuszył go.  
Był obok, nie oczekując niczego z zamian.  
Pomyślałeś dlaczego posunął się tak daleko??  
Bo był sam.  
A samotność obracając się w tłumie ludzi jest najgorsza.  
Nie znajdziesz w tej sytuacji podniosłości jak u Kaczmarek,  
ani myśli wplątanych w trudny do zrozumienia język bliski Gąbrowiczowi.  
Zamiast paplać kolejne bzdury nie zamykając ust,  
słuchaj!!  
Nie każdy ma taką zdolność wymowy jak Ty.  
Może ten milczący ma coś bardzo ważnego do przekazania??  
Skoczył.  
Teraz nikt go nie wysłucha.

### **„Pozory”**

Patrzysz na mnie i wydaje Ci się że mogę być dla każdego..

**Masz racje, wydaje Ci się!  
Obserwujesz i wyciągasz błędne wnioski.  
Pod kurtyną pozorów jestem zupełnie inna i takiej mnie nie poznasz!  
Bo Ci na to nie pozwolę!  
Gapisz się, ok mam kolegów i co z tego?  
Przeszkadza Ci to,  
czy po prostu nie rozumiesz  
że nie każda znajomość kończy się na seksie?  
Są też te oparte na emocjach i przywiązaniu.  
Nie dorosłeś do tego?  
Dalej kłapiesz dziobem, oceniasz i plotkujesz?  
Bo sam nie umiesz być fair!  
Dlatego szukasz brudu w innych.  
Nie mam sobie nic do zarzucenia.  
Jeśli oczernianie mnie dowartościowuje Twoje zepsute ego..  
Gadaj dalej.  
Nie rusza mnie to.  
Bo znam swoją wartość.**

### **„Chirurgia”**

**Notorycznie przeprowadzasz operację na moim otwartym sercu.  
Dźgasz je nożem.  
Potem reanimujesz.  
I tak na przekór wszystkiemu.  
Kiedyś ono przestanie bić.  
W ogóle.  
Albo tylko dla Ciebie.  
Stać Cię na zakup nowego??  
Skoro nie chcesz mnie ranić, czasem zamilcz.  
Bo wiesz, słowa bołą bardziej niż pięści.  
Marny z Ciebie chirurg.  
Z czasem nie będzie czego reanimować.  
Lepiej jeśli odsunę się i skleję je taśmą..  
Solidniejsza z niej izolacja niż Twoje obietnice.**

### **„Święta”**

**W oczekiwaniu na pierwszą gwiazdkę ,stojąc przy oknie..  
Myślisz..**

**O tylu latach: minionym, teraźniejszym i tym co wkrótce nadejdzie..**

**Chwila zadumy.**

**Refleksji nad tym co wokół..**

**Jakieś postanowienia, które prysną przy najbliższej okazji..**

**To być może wszystko na co Cię stać.**

**W wigilijny wieczór.**

**Dwanaście potraw na stole, upominki pod choinką i rodzina.**

**Nie stój jak kolek, oni są tu też dla Ciebie.**

**Oddaj im siebie.**

**Dadzą Ci w zamian to samo.**

**Najcenniejszy z prezentów.**

**Ludzkie serce**

### **„Wiara”**

**Wierzę w ludzi,**

**ale nie w wewnętrznego potwora siedzącego w każdym z nich.**

**Wierzę że wszystko się ułoży..**

**Wierzę że mam przyjaciół którym mogę zaufać.**

**Wierzę że niedługo przyjdzie wiosna, nie lubię zimy.**

**Wierzę w istnienie prawdziwej miłości i że moja właśnie taką jest.**

**Wierzę że z rodziną wychodzi się ładnie nie tylko na zdjęciach.**

**Wierzę że zasługuję na odrobinę szczęścia.**

**Wierzę że już nie pozwolę się zranić.**

**Wierzę że Mama przytuli mnie tak jak wtedy gdy byłam małą dziewczynką.**

**W wiele rzeczy wierzę..**

**Czasem wydaje się to naiwne i dziecinne..**

**Częściej podnosi z podłogi, gdy upadam na deski.**

**Sama nie wiem.**

**Pewne jest tylko to, że nikt mi tej wiary nie odbierze.**

### **„Kropka nad 'i'”**

**Ludzie nie mają czasu na miłość.**

**Wszystko jest dla nich od niej ważniejsze.**

**Nawet obejrzenie powtórki przeciętnego serialu.  
Dopiero gdy zasypiają..  
Sami.  
W zimnym łóżku.  
Zdają sobie sprawę z tego jak bardzo są samotni.  
Jak wiele tracą wybierając złe drogi.  
Społeczeństwo nastawione na własną wygodę.  
Bywa w wielu łóżkach..  
Przyjemność ponad wszystko.  
Więcej partnerów na jedną noc, niż worków na śmieci wyrzucanych tak  
regularnie.  
Prościej wykręcić numer podany na billboardzie, niż..  
Iść do sklepu i zakochać się w tej ładnej pani która codziennie  
przychodzi tu po bułki.  
Uśmiecha się za każdym razem.  
Społeczeństwo wzrokowców.  
Nie widzi okazji, nawet jeśli ma ją pod nosem.  
I tylko to zimne łóżko, nikt go nie grzeje..  
I pusty dom, nikt w nim nie czeka.  
On sam.  
Ale przecież załatwił dziś wszystko...**

### **„Przepis”**

**Rozbierz ze słów moje myśli.  
Otocz paletą ciepłych barw.  
Niech zapomną o smaku ostrożności.  
Zatop je w esencji naiwności.  
Bądź szczery.  
Taki jest przepis na zaufanie.**

**Za przyjacielem bez wahania skoczę w ogień..  
Wroga bez problemu wpędzę do grobu..  
Traktuję ludzi tak jak sobie na to zasługują.  
Moje oceny rzadko bywają nietrafione.  
Ale nie jestem nieomylna.  
Nie mam złudzeń.  
Uważam że ludzie się nie zmieniają.  
Alkoholik, nawet niepijący i tak walczy z nałogiem.  
Kłamca już zawsze będzie łgał.  
Kwestia czasu.  
Wszystko zostawiam na ostatnią chwilę,  
jakby miało to zapowiedzieć że jutro jednak nadejdzie.  
Nawet tak niesprawiedliwe jak dziś.  
Zamuruję uczucia, wielką ścianą pustaków.  
Jeśli któraś spadnie, masz gwarancję..  
Na głowę.  
Nie obok.**

### **„Uśmiech”**

**Za jeden uśmiech Twój oddam wszystkie wiosenne kwiaty.  
Za jeden uśmiech Twój przeniosę góry.  
Za jeden uśmiech Twój roztopię śnieg.  
Za jeden uśmiech Twój wyczaruję gwiazdkę z nieba.  
Za jeden uśmiech Twój nauczę się matematyki, choć wiesz jak jej nie  
cierpię.  
Za jeden uśmiech Twój, tylko dla Ciebie moje usta.  
Za jeden uśmiech Twój postaram się być lepsza.  
Za jeden uśmiech wszystko co mogę Ci dać...  
Wiesz doskonale jaki jest dla mnie ważny!**

**\*\*\*”**

**Nie ma równych i równiejszych.  
To ten poroniony świat schodzi na psy.  
Szczupła blondynka  
ma większe poparcie od pulchnej brunetki,  
nawet jeśli "blondi" jest idiotką**

**a "grubas" ma poukładane w głowie.  
Jakby ważniejsze było to co na zewnątrz  
od tego co w środku człowieka.  
Za dwadzieścia lat,  
piękność z liceum  
będzie zniszczoną barmanką w sklepie,  
a mało atrakcyjna koleżanka  
zrobi karierę w show biznesie.  
To którą wybierzesz  
zależy też od tego jak sam się oceniasz.  
Wniosek??**

**„Z cyklu: ona”**

**Siedzi przy komputerze  
wcina żelki  
wokół cisza  
trochę nieznośna  
ona czy cisza  
cisza czy ona  
i tak nieznośna  
Myśli o przyszłości  
wierzy że będzie dobrze  
trochę miesza marzenia z realiami  
realia czy marzenia  
marzenia czy realia  
i tak wszystko jedno  
Pisze wiersz  
w pewnym sensie spowiedź  
jakby to miało jej pomóc  
choć pewnie szybciej pograży  
Pomorze czy pograży  
pograży czy pomoże  
i tak wyjdzie jak zwykle**

**„26 styczeń 10r”**

**Dwadzieścia stopni na minusie wskazuje termometr.  
Śnieżna zima za oknem.  
Oby nie dostała się do środka.  
Oby nie zamroziła wszystkiego co tak ciepłe i dobre.**

**Dwadzieścia stopni na minusie wskazuje termometr.  
Wszystko okryła biel.  
Jakby miała zabić inne kolory do przyjścia wiosny.  
Jakby miała spowodować nieznośną harmonię.**

**Dwadzieścia stopni na minusie wskazuje termometr.  
Nie cierpię tej pory roku.  
Poczekam aż się wszystko zazieleni, aż słońce zapuka do moich drzwi.  
Poczekam aż rubinowa czerwień zajdzie z moich ust na ogrodowe róże.**

**„Jolanta”**

**Nigdy nie powiedziałam że nie jestem wredna.  
Owszem umiem zaleźć za skórę.  
Twój przypadek jest o tyle beznadziejny..  
Że umiesz kłamać prosto w twarz.**

**A ja nie jestem w stanie znieść takiej dwulicowości i farmazoniarstwa.  
Nie wiem skąd bierzesz te bajki.  
I wiesz co?  
Mam to gdzieś!**

**Ostatnio postanowiłam 'jestem taka straszna',ok?  
Ziszczę Twoje kłamstwa.  
Potraktuję Cię tak jak robie to w Twoich opowieściach.  
Ciekawe czy Ci się spodoba...**